

W ROCZNICĘ

Na przestrzeni siedmiu wieków przechodziła Warszawa różne koleje losu. Czasy chwały i rozkwitu przeplatały się z wojnami, klęskami żywiołowymi i epidemiami. Jedne z najtragiczniejszych w historii miasta dni rozegrały się we wrześniu 1939 roku.

POŻARY WRZEŚNIA



1 września

Ogłoszony komunikat nr 1 Sztabu Głównego Naczelnego Wodza podaje m. innymi: „Dnia 1 września 1939 roku w godzinach rannych niespodziewanym natarciem lotnictwa i oddziałów wojskowych Niemcy wtargnęli na nasze terytorium, nie wypowiadając uprzednio wojny. Lotnictwo niemieckie dokonało szereg nalotów na poszczególne punkty całego terytorium Polski...”.

Naloty takie już pierwszego dnia zostały skierowane na Warszawę. O świcie pierwsze bomby spadły na Okęcie, osiedla mieszkalne na Rakowcu i na Kole w rejonie Obózowej. Zginęli pierwsi ludzie. Powstały pierwsze pożary, których ugaszenie nie stanowiło jeszcze problemu.

4 września

Kilkakrotne naloty bombowców spowodowały liczne pożary budynków mieszkalnych centrum Pragi i na Grochowie oraz

zabudowań fabrycznych na Woli, Pradze i Okęciu. Duże ofiary poniosła ludność cywilna, zasypywana gruzami walących się domów. Wysiłki warszawskich strażaków przynoszą efekty. Pożary zostały ugaszone.

6 września

W ciągu dnia Niemcy dziewięciokrotnie bombardowali magazyny amunicji w Palmirach koło Warszawy, powodując m.in. pożar lasu, z którym walczyła duża część Warszawskiej Straży Ogniowej.

Tego dnia zostaje powołany Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej z siedzibą przy ul. Świętokrzyskiej 25, którego jednym z podstawowych zadań była pomoc pogorzelcom.

7 września

Silny nalot na Pragę w godzinach popołudniowych spowodował kilka pożarów w rejonie Dworca Wschodniego i Wileńskiego. Płonęły budynki mieszkalne na Targówku oraz fabryka mydła przy ul. Grodzieńskiej. Walka z ogniem utrud-

WYBUCHU WOJNY

niona była przez dużą ilość występujących równocześnie pożarów.

8 września

Począwszy od godz. 17.00 miasto ostrzeliwała po raz pierwszy artyleria polowa nieprzyjaciela. Powstałe w rejonie Siennej, Sosnowej, Złotej, Śliskiej pożary gaszone były pod ostrzałem. Równocześnie bombardowanie lotnicze wywołało liczne pożary na Pradze. W godzinach przedwieczornych zapalił się wielki zbiornik gazu na Woli. W związku z uszkodzeniem sieci gazowniczej i spowodowanym tym zagrożeniem dla ludności, prezydent Starzyński nakazał unieruchomienie gazowni z dniem 9 września.

9 września

Ciężka artyleria niemiecka ostrzeliwała miasto, powodując pożary m.in. w okolicach Placu Kazimierza Wielkiego i na Pradze. Pożar starego budynku Teatru Letniego w Ogrodzie Saskim ożywił w warszawiakach nutę humoru. Mówili, że tej drewnianej budzie należało się to od dawna.

10 września

Popołudniowe dwugodzinne bombardowanie wzniciło dziesiątki pożarów, głównie na prawym brzegu Wisły, na Pradze i w Wawrze. Ul. Grochowska i Al. Waszyngtona zostały zryte bombami. Budynki, które nie runęły w gruzy, były w znacznej części powypalane. Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej sprawuje opiekę nad tysiącami ewakuowanych pogorzalców, nad sierotami itp.

13 września

Po dwudniowej przerwie, w czasie której miasto było nękanie tylko ogniem artyleryjskim, znów dało o sobie znać niemieckie lotnictwo bombardujące. Począwszy od godziny 17.00 około 50 samolotów obrzucało bombami burzącymi i zapalającymi centrum i północną dzielnicę Warszawy, wybierając rozmyślnie większe skupiska ludności cywilnej. Pożarów wielkich kamienic na ul. Twardej nie można było gasić, gdyż straż pożarna miała uniemożliwiony dostęp przez barykady zamykające ulicę z obu stron.

Setki pogorzalców tuła się po mieście, szukając schronienia. Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej pracuje dzień i noc bez przerwy, ale nie może podołać zadaniom wzrastającym z każdą godziną. Dzienniki opublikowały fragmenty przemówienia radiowego Komisarza Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy majora Starzyńskiego, który wyraził szczególne uznanie dla robotniczej ludności Woli za pełną poświęcenia kilkudniową akcją gaszenia pożaru elewatorów zbożowych i uratowanie większości zapasów zboża.

14 września

W śródmieściu i dzielnicy północnej nowe zniszczenia i pożary od ognia artyleryjskiego. Paliły się budynki na ul. Franciszkańskiej i gmach Towarzystwa Ubezpieczeń zwany Prudentialem (obecnie hotel „Warszawa”).

16 września

Huraganowy ogień artylerii oraz silne naloty bombowców wywołały pożary w rejonie ulic Złotej i Sosnowej, na Dworcu Głównym, na terenie szpitala PCK zorganizowanym w gmachu Gimnazjum Reja, w kościele ewangelicko-augsburskim na Placu Małachowskiego, w domach mieszkalnych na Chmielnej i Nowym Świecie. Walka z ogniem trwa nieprzerwanie. Jednostki straży pożarnych nie wracają właściwie do koszar. Ofiarność i poświęcenie strażaków oraz uczestniczących w gaszeniu grup ludności cywilnej są ogromne. W opanowaniu sytuacji pomógł po południu silny grad, który pokrył ulice i dachy warstwą lodu. Około godziny 19.00 powstał groźny pożar w Elektrowni, gaszony do późna w nocy pod silnym ostrzałem artylerii.

17 września

Trzecia niedziela wojny należała do jednych z najcięższych dni oblężonej Warszawy. Od świtu ciężka artyleria ostrzeliwała miasto. W ciągu kilkunastu godzin na Warszawę spadło około 5 tysięcy pocisków. Ponadto rano i po południu samoloty obrzucały miasto bombami burzącymi i zapalającymi. Dziesiątki domów stanęło w ogniu. Liczne gmachy o wartości zabytkowej obróciły się w ruiny i pogorzeliska. Płonął zbór ewangelicki i gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Bomby trafiły w Katedrę św. Jana, której dach spłonął. Spłonął również dom przy ul. Piwnej oraz przy ul. Jezuickiej 6. Głównym celem ostrzeliwania, które prowadzone było z rejonu Grochowa, był Zamek Królewski. Na zamku zapaliły się od pocisków dachy, najpierw na skrzydle wschodnim, a później nad pozostałymi. Poczęły płonąć również hełmy wież: Władysławowskiej i Zygmuntowskiej. Niezwłocznie podjęto akcję ratunkową, w której działała straż ogniowa, wojsko oraz ochotnicy z sąsiednich domów. Wobec słabego ciśnienia wody w hydrantach wodę noszono na poddasze kublami. Działania te odbywały się pod ostrzałem artyleryjskim i karabinów maszynowych z samolotów. Pożar strawił dachy i hełmy, lecz dzięki akcji ratowniczej nie przedostał się nawet na najwyższe, drugie piętro. Wyjątek stanowiła Sala Balowa nad którą spłonął dach i zapadł się strop wraz z olbrzymim plafonem Bacciarellego *Rozwikłanie chaosu*. Ograniczenie skutków groźnego pożaru umożliwiły wykonane w okresie międzywojennym żelbetowe ramy konstrukcji dachowej oraz ogniotrwałe stropy nad najwyższą kondygnacją. Stropu takiego nie było nad salą balową.

Pod wieczór niebo nad miastem zasnuwane było dymami pożarów, a ulice pokryte gruzami i szkłem. Ludność przystąpiła natychmiast do ich uprzątnięcia.

18 września

W mieście trwało dogaszanie pożarów zamku, katedry i kościoła ewangelicko-augsburskiego. Ogień artylerii nieprzyjaciela wznicił nowe pożary m.in. na Placu Napoleona i w rzeźnym porcie handlowym na Pradze.

24 września

Od 21.00 trwa nieustanne ostrzeliwanie miasta przez artylerię. Ogień nieprzyjaciela koncentrowany jest szczególnie na

Śródmieściu, Ochocie i Mokotowie. Płomienie pożarów objęły część zabudowań Politechniki, Pałac Krasińskich, gmachy Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych (ciąg budynków od ul. Bagateli do Placu na Rozdrożu, gdzie m.in. mieści się obecnie Komenda Główna Straży Pożarnej). Gaszenie pożarów natrafia na ogromne trudności, gdyż wskutek uszkodzenia filtrów i sieci wodociągowej ustaje całkowicie dopływ wody.

25 września

Po całonocnym ostrzale artyleryjskim, poczynawszy od godziny 7.00 aż do zmroku trwało bombardowanie lotnicze o niespotykanym dotychczas natężeniu. W nalotach, prowadzonych systematycznie, falami, uczestniczyło kilkadziesiąt samolotów, zrzucając bomby burzące i zapalające na centralne dzielnice Warszawy. Szpitale oznaczone znakami Czerwonego Krzyża niszczone są planowo na równi z gmachami publicznymi, świątyniami i domami mieszkalnymi. Pożarami objęte zostały: Szpital św. Ducha przy ul. Elektorальной, z którego nie udało się uratować poważnej części spośród znajdujących się w nim 700 rannych, pawilony szpitala Dzieciątka Jezus, gmachy Ministerstwa Skarbu na pl. Bankowym, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na Nowym Świecie, Resursa Obywatelska i Muzeum Przemysłu i Techniki na Krakowskim Przedmieściu, Teatr Wielki, dziesiątki domów na Marszałkowskiej, Królewskiej, pl. Żelaznej Bramy, Chmielnej, Nowym Świecie, Świętokrzyskiej, Elektorальной i wielu innych ulicach. Akcja ratunkowa była szczególnie utrudniona z powodu braku wody. Lotnicy niemieccy ostrzeliwali masowo ludność z broni pokładowej. Ilość równoczesnych pożarów w mieście oceniona została na około 200, przy czym niektóre z nich obejmowały całe ulice.

Brak jest środków opatrunkowych, lekarstw, żywności. Szpitale i schrony piwniczne przepełnione są rannymi, którym nie można udzielić pomocy. Życie miasta jest całkowicie sparaliżowane.

26 września

Miasto płonie. Setki ludzi zagrzebanych w piwnicach pod gruzami zawałonych domów mieszkalnych daremnie oczekuje pomocy. Nie ma wody nawet dla rannych. Nieliczne, czynne studnie nie mogą dostarczyć wody do pokrycia nawet części potrzeb. Pożarów już nikt nie gasi.

Po dwóch dniach tj. 28 września o godz. 13.00 zostaje podpisana kapitulacja Warszawy.

Obrona przed pożarami była jednym z elementów obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku. Strażacy zapisali w niej swój piękny rozdział.

Komentarzem do tej krótkiej, wyrzykowej relacji z tamtych dni niech będzie jedna z ostatnich wypowiedzi prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego: „.....Chciałem, by Warszawa była wielka. Wierzyłem, że wielka będzie. Ja i moi współpracownicy kreśliśmy plany, robiliśmy szkice wielkiej Warszawy przyszłości. I Warszawa jest wielka. Prędzej to nastąpiło, niż przypuszczaliśmy. Nie za lat pięćdziesiąt, nie za lat sto, lecz dziś widzę wielką Warszawę. Gdy teraz do Was mówię, widzę ją przez okna w całej wielkości i chwale, otoczoną kłębam dymów, rozczwienioną płomieniami ognia, wspaniałą, niezniszczalną, wielką, walczącą Warszawę. I choć tam, gdzie miały być wspaniałe sierocińce, gruzi leżą, choć tam, gdzie miały być parki — dziś są barykady gęsto trupami pokryte, choć płoną nasze biblioteki, choć pałają szpitale — nie za lat pięćdziesiąt, nie za sto, lecz dziś Warszawa broniąca honoru Polski jest u szczytu swej wielkości i chwały”.

Jerzy Gutkowski

Warszawska Straż Ogniowa w obronie stolicy

(wybór dokumentów)

Z chwilą wybuchu II wojny światowej, zgodnie z ustalonym wcześniej planem OPL, Warszawska Straż Ogniowa, jako służba przeciwpożarowa podporządkowana została komendzie OPL miasta. Ta podlegała bezpośrednio wojskowemu dowódcy Ośrodka OPL, w którego dyspozycji były również środki aktywnej obrony przeciwlotniczej.

Zgodnie z ogólną organizacją obrony przeciwlotniczej miasta straż podzielona została na 3 dzielnice: Północ, Południe i Praga. Tabor składał się z 31 jednostek czasu pokojowego, które wzmocnione zostały 15 autopolewaczkami z motopompami i pomocniczym sprzętem pożarniczym, przydzielonym z Zakładu Oczyszczania Miasta oraz 10 wozami prowizorycznie przygotowanymi do służby pożarniczej we własnych warsztatach. Wozy te wyposażone były w autopompy. Personel stanu pokojowego powiększono o 469 osób przeszkolonych na 40-godzinny kursie. Ludzi tych przydzielono do straży spośród poborowych kat. D.

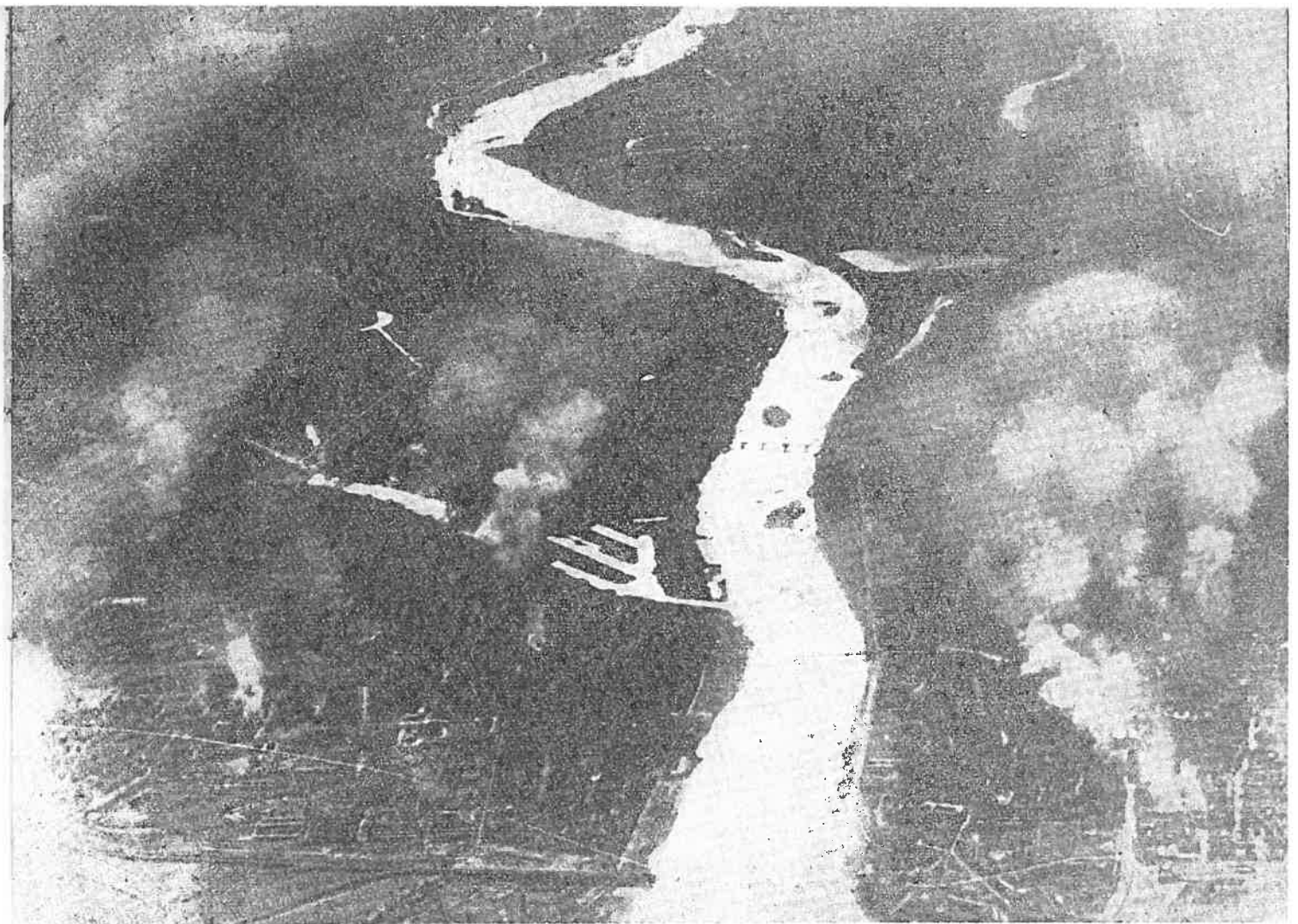
Straż składała się z 54 sekcji; w dzielnicy Północ — 22, Południe — 16 i Praga — 16. W dyspozycji szefów dzielnic było: w dzielnicy Północ 10 sekcji, Południe 8 i Praga 8 sekcji. Pozostałe sekcje stanowiły odwód szefa służby przeciwpożarowej miasta.

Ustalono, że w ciągu dnia wszystkie sekcje przebywały w koszarach 5 oddziałów organizacji straży okresu pokojowego. Natomiast na noc oraz w dzień, na sygnał alarmu lotniczego, sekcje wyjeżdżały do 54 punktów rozmieszczonych na terenie całego miasta. Postój sekcji w dzień w koszarach miał na celu ułatwienie administracji, wyżywienia, szkolenia itp.

Z takimi siłami Warszawska Straż Ogniowa przystąpiła do udziału w bohaterskiej obronie stolicy aż do dnia kapitulacji, tj. 28 września 1939 roku.

Ten rozdział dziejów warszawskich strażaków ciągle jest przedmiotem studiów.

Na temat ten szeroko pisali Augustyn Jaworski i Jacek Wilczur w książce „Strażacka wierność” (wyd. MON 1977), oraz Marian Drozdowski w książce „Alarm dla Warszawy” (wyd. Wiedza Powszechna 1964).



Warszawa płonie (zdjęcie archiwalne)

Uzupełniając te relacje, chcielibyśmy przedstawić niektóre ciekawe fragmenty wrześniowych dziejów WSO, traktując je jako przyczynki do historii. Niech mówią dokumenty — komentarze nie są potrzebne.

2 września

Komenda OPL miasta Warszawy.

Uprzejmie proszę o nakazy rekwizycyjne na lokale wg załączonego wykazu, zajmowane przez sekcje ppoż. Potrzebne są pomieszczenia dla telefonisty, obsady sekcji i samochodu.

Szef służby przeciwpożarowej Ośrodka OPL
Sł. Gieysztor kpt. art.

4 września

Telefonogram od szefa służby ppoż. OPL Ośrodka do dowódcy OPL Ośrodka:

„Melduję, iż w czasie ostatniego nalotu między godziną 17—17.45 powstało 21 pożarów, do których ogółem wyjechały 34 sekcje, 7 beczkowsów z ZOM. Akcja gaszenia trwa”.

5 września

Telefonogram od szefa służby ppoż. OPL Ośrodka do dowódcy OPL Ośrodka:

„Melduję, że w czasie nalotu npla dziś między godz. 18.04—18.20 żadnych pożarów nie było”.

10 września

Dowództwo Obrony Warszawa. L. dz. 13/Og/39.

„Z dniem dzisiejszym zarządzam zmilitaryzowanie Straży Ogniowej m.st. Warszawy, podporządkowując ją organizacyjnie Komisarzowi Cywilnemu, służbowo Dowódcy OPL Ośrodka OPL Warszawy.

Militaryzacji podlegają wszyscy członkowie straży zamiejscowych, przebywających w chwili obecnej w Warszawie.

Oznaką zmilitaryzowania członków Straży Ogniowej jest orzełek na czapce względnie hełmie oraz białoczerwona opaska naramienna.

Wszyscy zmilitaryzowani członkowie straży ogniowej podlegają właściwości sądów wojskowych”

podpisał Dowódca Obrony Warszawy —
Czuma gen. bryg.

Z rozkazu Nr 38 Komendanta WSO:

„Z polecenia Pana Prezydenta Miasta podaję do ogólnej wiadomości, że zarówno Pan Prezydent jak i władze wojskowe obrony Warszawy wymagają od nas bezwzględniego trwania na stanowisku i nie opuszczania go w żadnym wypadku.

Sądząc z dotychczasowego zachowania się ogromnej większości pracowników straży jestem pewien, że większość ta pociągnie za sobą garstkę mniej nerwowo odpornych i Warszawska Straż Ogniowa uzyska w karcie dziejów obrony Warszawy zaszczytne miejsce. Jednocześnie podaję do wiadomości, że nieprzestrzeganie powyższego rozkazu będzie ścigane w jak najsurowszy sposób”.

12 września

Z raportu czynności bojowych i organizacyjnych Komendy WSO: „Stan osobowy i bojowy — oficerów 23, podoficerów 38, strażaków 810, samochodów bojowych (sekcji) 36.

W biurze komendy pracuje 16 sił urzędniczych.

W dniu dzisiejszym wydano wezwanie przez radio do wszystkich komendantek i komendantów i wszystkich wyszkolonych strażaków i strażaków, aby zgłaszali się natychmiast w Okręgu Stołecznym w celu przydzielenia do służb pożarniczych. Rejestracja rozpoczyna się z dniem jutrzejszym.

Prace nad zorganizowaniem służby żeńskiej również rozpoczęły się w dniu dzisiejszym. Rozpoczęto przydział patroli pożarniczych w komisariatach Straży Obywatelskiej”.

13 września

Z rozkazu Nr 39 komendanta Straży Ogniowej.

„Strażacy zawodowi WSO mają mieć na czapce orzełek i znaczek strażacki. Wszyscy inni łącznie z rezerwistami i emerytami WSO tylko orzełek”.

„Dotychczas wskutek działań wojennych lotnictwa nieprzyjacielskiego zginęli: straż. rez. Jarosiński Roman, Przybysz Roman i Król Edward. Ranni zostali: straż. Kręcejewski Władysław, szofer ZOM Gandys Franciszek, str. rez. Bernat Stanisław, str. szofer Owsianowski Józef, str. Wider Władysław”.

„Z dniem jutrzejszym zabraniam podczas któregośkolwiek z trzech dziennych posiłków więcej niż jedną potrawę. Żywność należy jak najbardziej oszczędzać i wydawać tylko w tej ilości, by wystarczała na zaspokojenie głodu i pozwalała na zachowanie pełni sił fizycznych”.

14 września

Z rozkazu Nr 2 Komisarza Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy — St. Starzyńskiego mjr. rez.

„Ustalam następującą organizację Urzędu Komisarza Cywilnego i łączności z czynnikami służby społecznej:

Oddział II Bezpieczeństwa:

- 1) Policja Państwowa — komendant główny podinspektor Kozielewski
- 2) Straż Ogniowa — komendant Gieysztor St.”

Z rozkazu Nr 40 Komendanta Straży Ogniowej.

„Okręg Stołeczny Zw. Straży Pożarnych RP otrzymał polecenie restytuowania swych Straży Pożarnych, składających się z mężczyzn i kobiet. Straże te będą stanowiły sekcje bojowe podporządkowane służbowo szefom służby przeciwpożarowej poszczególnych dzielnic. Zadaniem sekcji będzie pełnienie służby ppoż. w swych obiektach i zakładach przemysłowych oraz na terenie sąsiednich bloków i domów”.

Z raportu czynności bojowych i organizacyjnych Komendy Straży Ogniowej:

„W czasie od godz. 8 dnia 13.IX. do godz. 8 dnia 14.IX. Straż Ogniowa w sile 37 sekcji gasiła 30 pożarów”.

„Celem zmniejszenia niebezpieczeństwa rozszerzenia się pożarów powodowanych bojowymi środkami zapobiegającymi, opracowano wskazania dla ludności cywilnej, pouczające o konieczności gaszenia bomb zapalających we własnym zakresie. Wskazania te ujęte są w formę pogadanki radiowej”.

TELEFONOGRAM
RADIOGRAM

Od kogo: SZEF SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA
Do kogo: Komendant 109, Warszawa; Komand 109, Warszawa

TREŚĆ: Szef Służby Bezpieczeństwa, 4 września 1939 r. godz. 8:30-9:30
Dziś jeden pożar przy ul. Próżna 11 w Warszawie
w czasie alarmu o godz. 8:39-9:10 minut
pożar przy ul. Próżna 80 z przasarni u Stannoy Handlowej
Rezerwistów wyślijmy przy rezerwie. Szef Straży: G.

Nadaj: [] min. []
Przyjmi: [] min. []

15 września

Z raportu czynności bojowych i organizacyjnych Komendy Straży Ogniowej.

„Stan osobowy: oficerów — 18, podoficerów — 38, strażaków — 965, sekcji bojowych — 35.

Samochody: bojowe — 47, ciężarowe — 6, osobowe — 7, motocykle — 2. W rezerwie 4 ciężarowe podwozia samochodowe.

W dniu 15.IX. zarejestrowano 269 strażaków, czyli w ciągu ostatnich 4 dni zarejestrowano razem 599 strażaków.

Doprowadzono do stanu gotowości bojowej 21 sekcji terytorialnych, liczących 380 ludzi, w tym 80 kobiet.

Część sekcji jest zaopatrzona w sprzęt zmotoryzowany, większość zaś posiada tylko węże, stojaki hydrantowe, drabiny, wózki rekultywacyjne i inny drobny sprzęt pomocniczy”.

W czasie od godz. 8 dnia 14.IX. do godz. 8 dnia 15.IX. Straż Ogniowa w sile 35 sekcji wyjeżdżała do 21 pożarów”.

16 września

Z rozkazu Nr 41 komendanta Straży Ogniowej.

„Sekcje przeciwpożarowe w obiektach i wszystkie straże pożarne restytuowane na terenie Okręgu Stołecznego Zw. Str. Poż. RP będą nosiły nazwę sekcji terytorialnych”.

Z raportu czynności organizacyjnych i bojowych Komendy Straży Ogniowej.

„Dotychczas uruchomione sekcje terytorialne dysponują 10 motopompami i 1 autocysterną. Stan osobowy 486 ludzi.

W czasie od godz. 8 dnia 15.IX. do godz. 8 dnia 16.IX. Straż Ogniowa w sile 36 sekcji wyjeżdżała do 30 pożarów”.

17 września

Według informacji Komendy WSO do gaszenia pożarów zadysponowano następujące sekcje:

Zamek Królewski: 31, 30, 27, 39, 24, 28, 24, 21, 40, 28, 24

ul. Czerniakowska: 34

ul. Świętokrzyska róg Szkolnej: 33

Sejm: 22, 38, 22

Katedra: 34, 37, 33, 26, 305 drab.

ul. Piekarska: 20, 21

ul. Fredry: 25, 305 drab.

Al. na Skarpie: 34

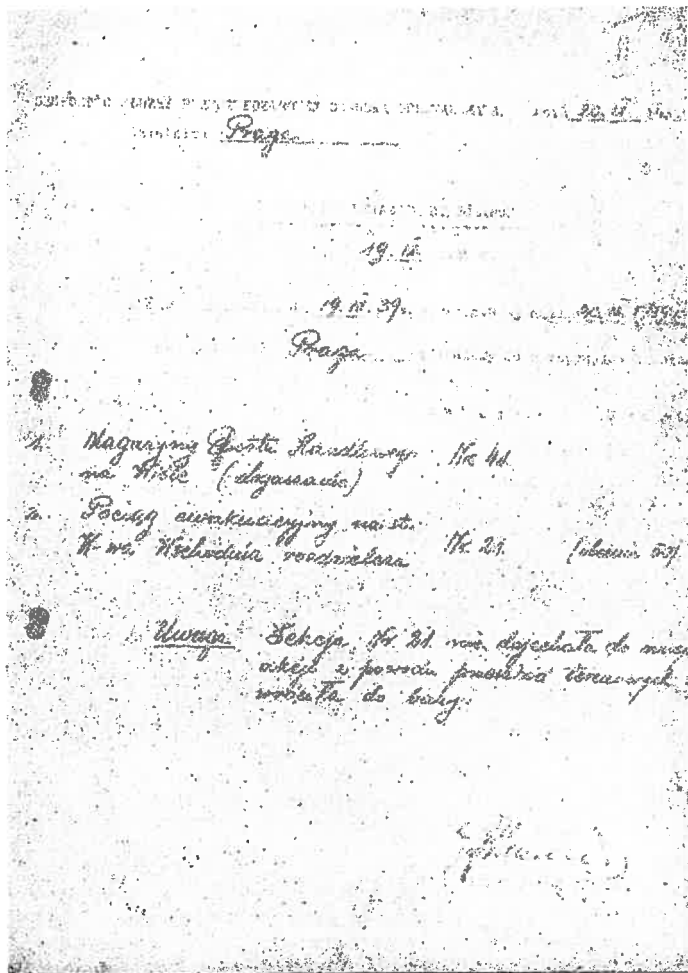
Z raportu czynności organizacyjnych i bojowych Komendy Straży Ogniowej.

„W czasie od godz. 8 dnia 16.IX. do godz. 8 dnia 17.IX. Straż Ogniowa w sile 36 sekcji wyjeżdżała:

Dzielnica Południe do 17 pożarów

Dzielnica Północ do 17 pożarów

Dzielnica Praga do 1 pożaru”.



18 września

Z raportu czynności organizacyjnych i bojowych Komendy Straży Ogniowej:

„Straż Ogniowa w sile 36 sekcji wyjeżdżała:

Dzielnica Południe do 9 pożarów

Dzielnica Północ do 9 pożarów

Dzielnica Praga do 4 pożarów.

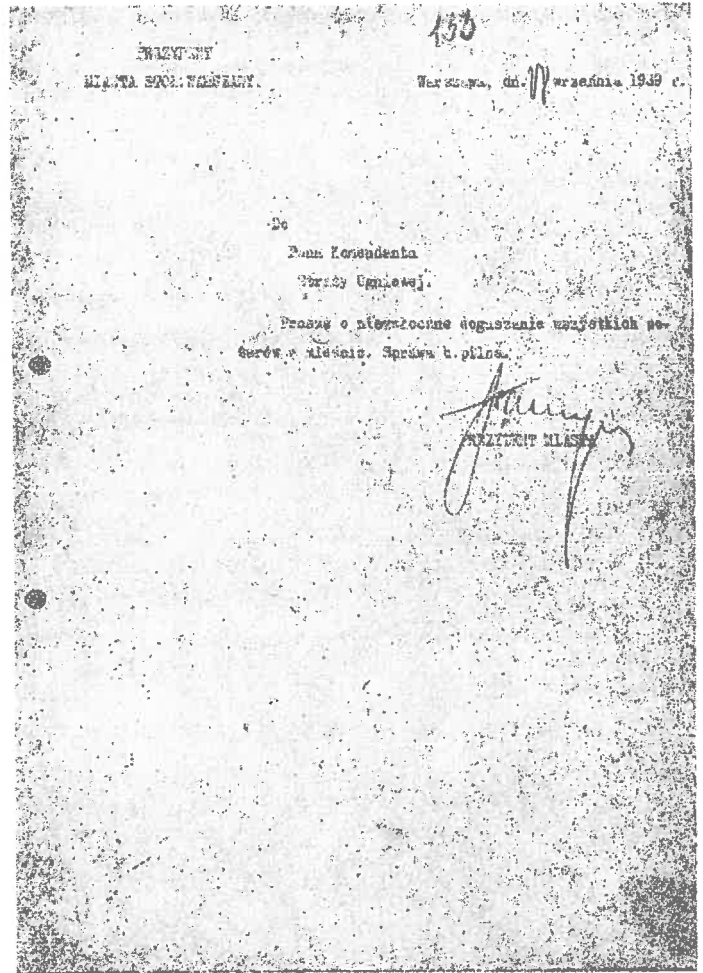
Zarejestrowano 73 strażaków, łącznie zarejestrowanych 775 osób. Uruchomiono 6 nowych sekcji terytorialnych, w tym jedną z motopompą.

Ponadto uruchomiono sekcję bojową ze straży z Rawy Mazowieckiej w składzie 6 ludzi, wyposażoną w samochód i motopompę — przydzielając ją do dyspozycji Dzielnicy Południe”.

Z meldunku szefa służby przeciwpożarowej dzielnicy Warszawa — Południe:

„Jednostki ppoż. dzielnicy Południe wyjeżdżały do następujących pożarów:

1. Katedra sekcja 31
2. Zamek sekcja 34
3. Koszary Blocha sekcja 28
4. Pl. Małachowskiego (kościół ewang.) sekcja 22
5. Elektrownia sekcja 36
6. Sejm sekcja 22, 38
7. Pl. Napoleona (Prudential) sekcja 26, 22, 28, 25, 31, 29



8. Most kolejowy (cytadela) sekcja 39 (fałszywy alarm)
9. ul. Piwna sekcja 26

podpisał
kpt. Markowski
szef śl. ppoż. dzielnicy Południe

19 września

Z raportu czynności organizacyjnych i bojowych Komendy Straży Ogniowej:

„Straż Ogniowa w sile 33 sekcji wyjeżdżała:

Dzielnica Południe do 11 pożarów

Dzielnica Północ do 7 pożarów

Dzielnica Praga do 1 pożaru.

20 września

Z rozkazu Nr 42 komendanta Straży Ogniowej.

„Wskutek działań wojennych nieprzyjacielskich zostali zabici:

1. sierż. Koskowski Eugeniusz
 2. straż. Górzyński Stanisław.
- Rannych 7 strażaków i podoficerów, 1 osoba zaginęła bez wieści.”

21 września

Z raportu czynności organizacyjnych i bojowych Komendy Straży Ogniowej:

„Straż Ogniowa w sile 32 sekcji wyjeżdżała

Dzielnica Południe do 17 pożarów

Dzielnica Północ do 5 pożarów

Dzielnica Praga do 5 pożarów.

Uruchomiono 5 nowych sekcji terytorialnych”.

22 września

Z rozkazu dowódcy OPL Ośrodka Warszawa:

„Warszawska Straż Ogniowa jest jednostką organizacyjną na prawach pułku i dzieli się na trzy dzielnice, każda na prawach batalionu”.

Z rozkazu Nr 43 komendanta Straży Ogniowej

„W wypadku wysyłania do pożarów oddziałów o składzie od 3-ch sekcji wzwyż, szefowie dzielnic wysyłać będą oficera jako dowódcę całości”.

Z raportu czynności organizacyjnych i bojowych Komendy Straży Ogniowej:

„Stan osobowy: oficerów — 21, podoficerów — 30, strażaków i szoferów — 1004, pracowników cywilnych — 9 mężczyzn i 20 kobiet. Ogólny stan 1134 ludzi.

Samochody bojowe — 33, ciężarowe — 5, osobowe — 10, motocykle — 3, sekcje bojowe — 34.

Straż Ogniowa w sile 34 sekcji wyjeżdżała:

Dzielnica Południe do 13 pożarów

Dzielnica Północ do 3 pożarów

Dzielnica Praga do 8 pożarów.

Do dnia dzisiejszego uruchomiono 49 sekcji terytorialnych liczących 686 ludzi, 15 sekcji dysponuje motopompami, 1 sekcja autopompą, 1 autocysterną.

Z zarejestrowanych do dnia dzisiejszego 1061 ludzi, 688 znajduje się w sekcjach”.

23 września

Z raportu czynności organizacyjnych i bojowych Komendy Straży Pożarnych:

„Straż Ogniowa w sile 31 sekcji wyjeżdżała:

Dzielnica Południe do 24 pożarów

Dzielnica Północ do 10 pożarów

Dzielnica Praga do 5 pożarów.

Kontynuowano prace rekwizycyjne, gromadząc sprzęt gaśniczy i ratunkowy w magazynie straży”.

25 września

Raport z czynności organizacyjnych i bojowych:

Melduję, iż wobec: przeniesienia komendy straży do lokalu na ul. Polną 1, zmiany lokalu przez szefostwo Dzielnicy Północ (przeniesione na ul. Chłodną), zmian w stanach osobowych (zabici i ranni) na razie nie ustalonych dokładnie; utraty kontaktu telefonicznego z Dzielnicami (całkowite odcięcie linii telefonicznych komendy od miasta) — na razie raportów o stanie ludzi i sprzętu oraz o wyjazdach do pożarów i pracach organizacyjnych przedłożyć nie mogę.

w zastępstwie Komendanta SO
Kierownik referatu organizacyjnego
Feliks Nowotny mjr sap. w st. n.

26 września

Raport

z dnia 26 września 1939 r. godz. 16.

„Na skutek braku łączności telefonicznej i wielkich utrudnień komunikacyjnych między Komendą Straży, zainstalowaną od wczoraj na ul. Polnej 1, a poszczególnymi dzielnicami — w dniu dzisiejszym Komenda została przeniesiona do Min. Spr. Zagr. na ul. Freta. W ostatnich 3 dniach, tak stan bojowy strażaków, jak i taboru ucierpiał w b. dużym stopniu. Są zabici i ranni — dokładnych szczegółów na razie brak.

Stan bojowy sprzętu uległ w ostatnich 2 dniach prawie zupełnemu zniszczeniu, gdyż prawie wszystkie sekcje pracowały pod ostrzałem. Wiele samochodów zostało unieruchomionych, na skutek postrzałów lub spalenia, zaś beczkowszy i węże są podziurawione. Doprowadzenie sprzętu do stanu gotowości bojowej — zostało bezwzględnie zarządzone.

W tej chwili dysponuję 16 sekcjami, które jednak z braku wody nie mogą być użyte do akcji. Brak wody w całym mieście uniemożliwia

nie tylko gaszenie pożarów, ale i wyżywienie strażaków, pracujących od szeregu dni w najtrudniejszych warunkach”.

Komendant Straży Ogniowej
St. Gieysztor Kpt. Art.

27 września

Komendant Straży Ogniowej
m.st. Warszawy

Zarządzam z dniem dzisiejszym remilitaryzację Warszawskiej Straży Ogniowej oraz jednostek straży do niej przyłączonych.

Dowódca OPL Ośrodka Warszawa
Bogdanowicz
Pułkownik

28 września

Do Pana Komendanta Straży Ogniowej

Proszę o niezwłoczne dogaszanie wszystkich pożarów w mieście.
Sprawa b. pilna.

Prezydent Miasta
Starzyński

29 września

Telefogram od szefa służby ppoż. dzielnicy Praga do szefa ppoż. Ośrodka OPL:

„Proszę o spowodowanie możliwie spiesznego usunięcia pocisków niewybuchów, o których zawiadomił mnie pismem przez łącznika komendant OPL dzielnicy Praga, a mianowicie:

- 1) Stalowa 25 w oficynie II piętro i tamże w podwórzu w schronie,
- 2) Floriańska róg Jagiellońskiej na środku jezdni (b. pilne),
- 3) Targowa 45 w podwórzu 2 pociski,

Zawiadamiany przeze mnie bezpośrednio oddział pirotechniczny na telefonie 10-23-09 nie odpowiada”.

Nadał por. *Pawłowski*

30 września

Z rozkazu Nr 44 Komendanta Straży Ogniowej:

„Wobec zakończenia działań wojennych Warszawska Straż Ogniowa zostaje zdemilitaryzowana i wstępuje w swoje dawne obowiązki i formy organizacyjne. Ważność chwili zmusza mnie do wydania jak najsurowszego nakazu zachowania bezwzględnej dyscypliny i ścisłego przestrzegania wszelkich wydanych zarządzeń.

Sprzęt pożarniczy należy doprowadzić do stanu gotowości bojowej, zaś uszkodzony przekazać do warsztatów. Każdy strażak doprowadza swoje umundurowanie i uzbrojenie do należytego porządku i niedopuszczalne jest, aby strażacy chodzili w niekompletnym umundurowaniu, nieczystym lub uszkodzonym.

Jestem przekonany, że wszyscy dołożą starań, aby moje zarządzenia były wykonywane jak najściślej — czego wymaga zarówno honor straży, jako też powaga chwili”.

Oficerowie, podoficerowie, strażacy i wozy powracają do swych oddziałów wg stanu sprzed 1.IX.1939 r.”

Komendant WSO
St. Gieysztor kpt. art.

Zamiast zakończenia

Ze sprawozdania St. Gieysztor z działalności Warszawskiej Straży Ogniowej w obronie stolicy:

„Ogólnej ilości pożarów nie da się ustalić, gdyż o wielu pożarach nie meldowano, likwidując je przy pomocy posterunków domowych. Podczas jednego z nalołów — meldunków o pożarach naliczono 140. Dopóki nie została uszkodzona sieć wodociągowa, pomimo wielkiej ilości pożarów i stałego znajdowania się pod ostrzałem, straż wprawdzie z wielką trudnością, wywiązywała się jednak ze swego zadania; sytuacja uległa wielkiej zmianie na gorsze gdy zabrakło wody w rurociągach. W tym wypadku radzono sobie przez dowożenie wody beczkowozami lub budowanie długich linii węzowych od naturalnych zbiorników wodnych (Wisła, sadzawki, stawy, itp.) pracując na przepompowanie. Ponieważ jednak zbiorników naturalnych Warszawa posiada mało, a beczkowszy w straży było też bardzo mało — musiała nastąpić katastrofa. Podczas bombardowania Warszawy straż miała 1 podoficera i 18 strażaków zabitych oraz 38 strażaków rannych. Tabor w większości został rozbity lub tak zużyty, że nie nadaje się do reperacji.”

Opracował **MARIAN SZCZEŚNIAK**